

**TERCIA CONFESSIO FACTA PER DICTUM
BERNARDUM CLERICI CORAM RELIGIOSO VIRO
FRATRE IOHANNE DE BELNA
INQUISITORE CARCASSONE**

Postque anno Domini M° CCC° XXI° die XIII° mensis aprilis. Predictus Bernardus constitutus in iuditio coram Fratre Iohanne de Belna inquisitore iuratus dixit se alias confessum fuisse coram bone memorie Fratre Gaufrido inquisitore, et per oblivionem omis-
Fol. CLXXIV
r°

sisse confiteri quod sequitur :
Scilicet quod dum ultima vice visitavit Guillemmum Auterii predictum in domo diote Guillemme prout in prima confessione sua continetur, vidit ibidem cum dicto Guillemmo Auterii Pradas Tavernerii de Pradis hereticum, et dedit eis tunc unam botam plenam de vino, et continuo dimisso ibi vino recessit. Fol. CLXXIV r° nichil alio ibidem facto per eum, dicens quod quedam persona quam nominat dedit sibi ex parte dictorum hereticorum vel alterius eorum quasdam cirothecas. — Interrogatus si tunc vel alias adoravit hereticos, dixit quod non.

Item dixit quod pluries et pluribus vicibus et quasi infinitis ipse loquens dedit predictae Guillemme socru sue bladum et farinam, sciens dictos hereticos esse in domo dicte Guillemme, que Guillemma plus quam centum vicibus ipsi loquenti dixit quod ante parceret de ore suo quam illi heretici aliqua¹ indigerent.

Item dixit quod quadam vice ipse loquens misit dictis hereticis farinam in quodam barutello per quandam aliam personam quam nominat.

Interrogatus si scit plura de heresi, dixit quod non, nisi de auditu super quo aliqua dixit.

*Deinde sequitur processus habitus² factus contra
dictum Bernardum Clerici super commissis per eum
in crimine heresis et etiam sequitur³ quedam
confessiones per ipsum Bernardum Clerici
facte in dicto processu coram*

*reverendo in Christo patre
domino Iacobo divina*

SAKr 1025, NK 163/50

**QUARTA CONFESSIO FACTA SUPER CRIMINE HERESIS
PER DICTUM BERNARDUM CLERICI PRIUS¹
CORAM DICTO DOMINO APPAMARIUM EPISCOPO**

Anno Domini Millesimo CCC° XXI° die XXII° mensis madii. Cum pervenisset ad audienciam reverendi patris in Christo domini Iacobi Dei gratia Appamiarum episcopi quod Bernardus Clerici de Monte Alionis vidisset hereticos, sermones audivisset et credidisset eorum erroribus, adorasset dictos hereticos, de suo eis dedisset, conventionem fecisset cum eis ut eum reciperent ad fidem et sectam eorum si eum contingerit² infirmari, in hereticationibus aliquarum personarum interfuisset, aliquas personas fugitivas pro heresi absentare fecisset, etiam post heresim abiuratam multas etiam personas quas sciebat in crimine heresis comisisse celasset et occultasset, hunc usque receptasset etiam hereticos in domo sua, multa etiam alia in crimine heresis comisisset, volens idem dominus episcopus inquirere super premissis cum eodem fecit eum citari per suas literas ad diem iamdiu est elapsus, qui non curavit comparere; propter quod fuit excommunicatus, et in excommunicatione stetit per aliquod tempus ut patet per literas quarum tenor inferius est insertus. Tandem per gentes domini comitis Fuxi inventus et captus, ductus fuit ad dictum dominum episcopum. Qui Bernardus in iudicio constitutus coram dicto domino episcopo in camera episcopali Appamiarum, assistente sibi Fratre Galhardo de Pomeriis tenente locum domini Inquisitoris Carcassone, presentibus religiosis viris Fratribus Arnaldo de Caslario de // ordine Predicatorum, Bernardo de Centellis et David monachis Fontis Frigidi et me Guillemmo Petri Barta notario dicti domini episcopi testibus ad hoc vocatis, prestitit iuramentum de veritate mere et plene dicenda super dicto crimine heresis tam de se ut principalis quam de aliis vivis et mortuis ut testis. Quo iuramento per eum prestito, dixit, confessus fuit et deposuit ut sequitur :

Dixit enim quod non recordatur quot anni sunt, tamen plures sunt quam XII, tempore estivo, cum ipse adamaret Ramundam filiam Guillemme Belote quondam nunc uxorem suam, quadam die volens videre ipsam intravit domum dicte Guillemme Belote, et non inveniens aliquem in domo inferiore ascendit quoddam solarium quod erat in dicta domo, et in dicto solarium invenit unum lodicem extentum tenentem unam magnam partem solarium. Et respiciens post dictum lodicem, invenit ibi unum hominem suentem manicas vel caligas, et videns ipse loquens dictum hominem, dixit : « Et

W sprawie z przeprowadzonych dochodzeń przez Posterunek Mil. Obyw. Bolesławienia Prokuratury Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 2.VIII.48r. Os. 876/48r w sprawie ustalenia przyczyn śmierci Leiby i Arona z Bergów, którzy mieli zginąć w grom. Pilcza Żel. gm. Bolesław pow. Dąbrowa T. w czasie okupacji niemieckiej, ja Kaczkówka Józef ustaliłem co następuje :-
os. podejrzanych.:

Bednarz Władysław syn Jana i Agnieszki zd. Kozłarow, urodz. dnia 13.X.1912r. w Woli Żelichowskiej gm. Gręboszów pow. Dąbrowa Tarn., narod. Polskiej, żonaty stan rodzinny 3-je dzieci, wyksz. 4.kl.szk.pow. rzym-kat, rolnik, stan, majątku 3.morgi ziemi ornej, w Wojsku nie służył, zam. w Hubenicach gm. Gręboszów pow. Dąbrowa Tarn., Sądownie rzekomo nie karany.

Sierak Wojciech, syn Jana i Katarzyny zd. Dymonów, urodz. dnia 31.III.1904.r. w Pilczy Żel. gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn., i tam zamieszkały, narod. Polskiej żonaty, stan rodzinny 4-ry dzieci, wyksz. 4-ry kl.szk.pow. rzym-kat rolnik, w Wojsku służył 193ppł. we łtowie i K.O.P. w Polesiu, Sądownie karany 4-ry miesiące w roku 1944 za paserstwo, przez Sąd Grodzki w Żabnie.

Jach Andrzej syn, Ludwika i Anny zd. Puźiów, urodz. dnia 20.X.1901r. w Łazach pow. Bochnia, narod. Polskiej, stan rodzinny 2-je, dzieci, żonaty, stan majątkowy 2.ha. ziemi, wyksz. 3.kl.szk.pow. rzym-kat rolnik, zamieszkały w Pilczy Żel. gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn., w Wojsku nie służył, Sądownie rzekomo nie karany.

Ślota Franciszek syn Wojciecha i Łucji zd. Janasow, urodz. dnia 11.V.1907r. w Pilczy Żel. gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn., i tam zamieszkały, narod. Polskiej żonaty, dzieci dwoje, wyksz. 4ry.kl.szk.pow. rzym-kat, rolnik, stan majątkowy 3.ha. ziemi, w Wojsku służył ppł. 5. Batalion Sanitarny w Krakowie, Sądownie rzekomo nie karany.

Wiśoś Piotr syn Wojciecha i Zofii zd. Misterkow, urodz. dnia 9.IV.1886r. w Samociach gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn., narod. Polskiej, żonaty, stan rodz. dwoje dzieci, wyksz. 4.kl.szk.pow. rzym-kat, rolnik, stan majątkowy 1.ha. ziem w Wojsku służył 57.ppl. piechoty w Czerowie, zam. w Pilczy Żel. gm. Bolesław. pow. Dąbrowa Tarn., Sądownie karany 4ry miesiące za zniwagę urzędnika przez Sąd Okręgowy w Tarnowie.

Ślota Tomasz syn Wojciecha i Łucji zd. Janasow, urodz. dnia 8.XII.1899r. w Pilczy Żelichowskiej gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn., i tam zamieszkały. żonaty, narod. Polskiej, bez dietny, wyksz. 4.kl.szk.pow. rzym-kat, rolnik, stan majątkowy 1, 1/2.morga ziemi ornej, w Wojsku służył ppł. 5. C. Artylerii, Opiekuje się nad Łatą Władysławem, Sądownie rzekomo nie karany.

Bołuch Andrzej syn Wojciecha i Heleny zd. Mosiow, urodz. dnia 20.XI.1886r. w Pilczy Żel. gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn., i tam zamieszkały, narod. Polskiej, żonaty, stan rodzinny 7. dzieci, wyksz. 2.kl.szk.pow. rzym-kat, rolnik, stan majątkowy 2.morgi ziemi, w Wojsku służył 57.ppl. piechoty sanitarny, Sądownie rzekomo nie karany :-

Opisywany w charakterze Świadka Sierak Jan syn Jacentego. zam. w Pilczy Żel. gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn., zapodaje że w czasie okupacji niemieckiej w roku 1942, lub 1943 w porze nocnej przechodzili nieznaną żydki, przez grom. Pilcza Żel. gm. Bolesław, którzy weszli do zagrody Obyw. Łacha Andrzeja zam. w Pilczy Żel. i sobie zerwać parę jębrek, w tedy to Łach Andrzej i Sierak Wojciech, byli pod domem Łacha Andrzeja zam. w Pilczy Żel., zauważyli przechodzące dwie osoby, udał się z nimi w pogon, gdzie osoby te zostały schwytane na podwórzu Łach. Stanisława, zam. w Pilczy Żel. następnie osoby schwytane bardzo głośno się śmiały by zostały puszczone przez Łacha Andrzeja i Sieraka Wojciecha oraz Łach. Stanisława zam. w Pilczy Żel., lecz ci tego nie uznali, następnie puźniej ci zostali oddani w ręce warty nocnej którą mieli Wiśoś Piotr i Ślota Franciszek, natomiast na drugi dzień rano Wiśoś Piotr i Ślota Franciszek, przetrzymali żydków tych w raz z Bołuchem Andrzejem zam. w Pilczy Żel., furanki, stojąc na Posterunku P.P. lecz ci ich zostawili na Posterunku P.P. w Bolesławie, na Posterunek P.P. w Medzieszowie.

to odwinął Boduch Andrzej jako furman, a Miłoś Piotr i Słota Franciszek jako konwojenci, którzy pilnowali tych Żydów żeby nie uciekli, Żydzi ci pochodzenia z grom. Kłyz gm. Ofinow pow. Dąbrowa Tarn, tak zeznaje karta Nr 1

W charakterze świadka: Wnek Wojciech syn Jana zam w Pilczy Żel, gm. pow. Dąbrowa Tarn, zapada że w czasie okupacji niemieckiej w porze wojny, o schwytniu Żydów nie konkretnego nie zapada: karta Nr. 2.

W charakterze świadka: Wikłanski Łukasz, syn Mikołaja, zam, w Pilczy Żel, pow. Dąbrowa Tarn, zapada że w czasie okupacji niemieckiej w roku 1941 w porze nocnej przechodzili nieznaną Żydki przez grom. Pilcz Żel, gm. pow. Dąbrowa Tarn, którzy to zostali schwytani przez wartę nocną, u Obyw. Mosia Stanisław, który po chwili Żydki ci uciekli do zagrody Obyw. Boducha Andrzeja zam. w Pilczy Żel, lecz Mosio Stanisław zawałał na wartę żeby mu udzielił pomocy a gdy nie udzielił pomocy to pułdnie na Posterunek P.P. w Bolesławiu, w tedy to Żydki zostali odwiezieni przez Boducha Andrzeja zam. w Pilczy Żel, gm. Bolesław, który jechał do Bolesławia do swego syna który był schwytany pod czas łapania. zeznaje karta Nr. 3.

W charakterze świadka: Mosio Stanisław, syn, Jana zam. w Pilczy Żel, gm. pow. Dąbrowa Tarn, który nie konkretnego nie zapada, o schwytniu Żydów, jak tylko wiadomem mu jest że na drugi dzień Żydki zostali odwiezieni do Bolesławia, na Posterunek P.P. przez Boducha Andrzeja zam. w Pilczy Żel.

W charakterze podejrzanego: Bednarz Władysław syn Jana zam w Hubenice gm. Gręboszów pow. Dąbrowa Tarn. zapada że w czasie okupacji niemieckiej dał do sklepu w grom. Hubenice gm. Gręboszów, napodkłał się na drodze z dwiema letami, z ktorami na wleżał rozmowę, w trakcie tej rozmowy rozpoznał że był Żydówką, które zamieszkiwały w Borusowej gm. Gręboszów, gdzie zabierał te Żydówki, które do soltysa grom. Hubenice gm. Gręboszów, na co soltys dał rozkaz przypilnować te Żydówki, a sam udał się po dziesiętnika gromadzkiego Obyw. Władysława, zam. w Hubenicach, gdy przyszedł dziesiętnik gromadzki do soltysa Żydówki te uciekły, lecz jedna z nich została schwytana przez dziesiętnika P.P. odstał tą Żydówkę do Getta w Dąbrowie Tarn, Żydki ci byli pochodzenia z grom. Borusowa gm. Gręboszów, nazwiska nie są mi znane, następnie do schwytnia Kłw Leiby i Arona z Ehrenbergów nie przyznaje się, gdyż nie są mi znane, że odstał ich w ręce okapła niemieckiego, ta zeznaje karta Nr 5.

W charakterze podejrzanego: Sierak Wojciech syn Jana zam. w Pilczy Żel, pow. Dąbrowa Tarn. zapada że w czasie okupacji niemieckiej w porze wojny był wieczor u Obyw. Jacha Andrzeja zam w Pilczy Żel, gm. Bolesław. nieskanął, słyszał szczerkanie psów, u sąsiada, i w tedy wyszli na pole i zaczęli dwóch nieznanym osobnikom, gdy odchodził od tych Żydów, Mosio Andrzej zastąpił mu drogę, mówiąc że tych Żydów, musi zabrać do soltysa, gdzie to Andrzej oświadczył do Jacha Andrzeja że by się udał zamełdować do soltysa z Mosio Andrzej musi tych Żydów pilnować, gdy Jach Andrzej powtórzył od soltysa oświadczył że soltys dał zarządzenie oddać tych Żydów, Komendantowi wart osiowi Piotrowi, który to zawałał do siebie drugiego wartownika Słotę Franciszka, którzy odwieźli Żydów tych na Posterunek P.P. w Bolesławiu, z ktorymi to miał furmankę Boduch Andrzej zam w Pilczy Żel, tak zeznaje karta Nr. 6.

W charakterze podejrzanego: Jach Andrzej syn Ludwika zam. w Pilczy Żel, pow. Dąbrowa Tarn, zapada że w czasie okupacji niemieckiej w porze wojny, wieczor przyszedł do niego, Sierak Wojciech, po chwili czasu słysze szczerkanie psów, u sąsiada, w tedy to wyszli na pole, gdzie zauważyli N.N. osobników, uciekających z ogrodu Jacha Andrzeja, w tedy to puścili się w pogon z ktorych stał Mosio Andrzej i Sierak Wojciech, gdy ja doszedłem do nich w Pilczy Mosio Andrzej kazał mi iść do soltysa zamełdować że jest schwytane dwoje nieznanym ludzi, gdy ja wruciłem od soltysa powiedziałem im że soltys dał im przyszedł do tych ludzi, zawałał sobie drugiego wartownika Słotę Franciszka, który zabierał tych ludzi pod swoją opiekę, na drugi dzień rano jechał Boduch Andrzej do Bolesławia furmanką do swego syna który był zabrany pod czas łapania z Miłoś Piotr i Słota Franciszek zabrali tych ludzi N.N. gdzie odwieźli ich na Posterunek P.P. w Bolesławiu tak zeznaje karta Nr. 7.

Rozpytany w charakterze podejrzanego: Słota Franciszek, syn Wojciecha, z Żel. gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn., zapodaje że w czasie okupacji Niemiec miał wartę w grom. Pilcza Żel. lecz z warty poszedł spać, po chwili czasu do niego Miłoś Piotr, który to mnie obudził i oświadczył mi że został z n.n. osobnicy, gdy ja wstałem i udałem się na miejsce gdzie byli schwyta osobnicy, stali przy nich Kach Andrzej, i Sierak Wojciech, w tedy Miłoś Pi oświadczył że ma rozkaz od sotłysa Grom. Pilczy Żel. Słoty Tomasz odwiedzi ludzi do Bolesławia na Posterunek P.P. gdzie miał jechać do Bolesławia. Andrzej zam w Pilczy Żel, furmankę, wysłany obaj z Miłosiem Piotrem i ja, z tych ludzi odwożąc ich na Posterunek P.P. w Bolesławiu, gdy przyjechaliśmy Posterunek P.P. w Bolesławiu, wyszli dwóch Policjantów, granatowych, którzy oświadczyli że ci ludzie zostali schwytani na owocu u Kacha Andrzej, prz Kacha Andrzej i Sieraka Wojciecha w tedy Policjanci zabrali tych ludzi Posterunek P.P. i co zrobili tego nam nie jest wiadomo, bo zaraz wrucili do grom. Pilcza Żel. tak zeznaje w karcie Nr. 8.

Rozpytany w charakterze podejrzanego: Miłoś Piotr syn Wojciecha, zam w Pil gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn., który nie konkretnego nie zapodaje, lecz pot powyższe zeznania Słoty Franciszka, karta Nr. 8. i 9.

Rozpytany w charakterze podejrzanego: Słota Tomasz syn Wojciecha zam. w Pil gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn., zapodaje że w czasie okupacji niemieckiej w jesiennej został przebudzony przez Miłosia Piotra wartnika grom. który to oświadczył że jest schwytane dwoje nieznanych ludzi, i co ma z nimi zrobić ja mu oświadczyłem że trzeba zgłosić tych ludzi na Posterunek P.P. w Bolesławiu po tych to słowach Miłoś Piotr odszedł odemnie i co zrobił z tymi ludźmi mi nie jest wiadomo, wiadomo mi jest że zostali ludzie ci odwiezieni do Bolesławia na Posterunek P.P. w sprawie przyczyzny śmierci Leiby i Arona z Ehrenb nie jest mi wiadomem, tak zeznaje w karcie Nr. 10.

Rozpytany w charakterze podejrzanego: Boduch Andrzej syn, Wojciecha zam w Żel. gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn., zapodaje że w czasie okupacji niemieckiej jechał furmanką do Bolesławia do swego syna który był schwytany podczas doniesienia na roboty, w celu dowiedzenia żywności, w tym to dniu przyprowadził mnie do domu Kach Andrzej i Sierak Wojciech, dwoje ludzi, tj. żydówka i żydów mówiąc mi że nam ich odwieźdź do Bolesławia na Posterunek P.P. na co żydów w siedli na woz, gdzie razem z nimi w szedł na woz, Miłoś Piotr i Słota Kach, zam. w Pilczy Żel. w celu pilnowania ich że by nie uciekli z wozu, gdy przyjechałem do Bolesławia, Miłoś Piotr i Słota Franciszek zabrali tych ży z wozu gdzie udali się z nimi na Posterunek P.P. w Bolesławiu, wiadomem mi że żydki ci byli pochodzenia w Kłyżu gm. Otfinów pow. Dąbrowa Tarn., zapodaje karta Nr. 11.

Sprawozdanie sporządził.

Andrzej Kach
/ J Kaczówka kapi.

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Bolesław _____ dnia 26.IX. _____ 1948 r. o godz. 15-30 minut
(miejscowość)

z Ząbek Stefan _____ z Krym. Sł. Sł. _____ M. O. w Dąbrowie Tarn.,

1) działając na podstawie art. 20 Przep. wpraw. K.P.K.

2) działając na mocy polecenia Ob. Wicyprow. K.P.K. Rejonu Prokuratury Sądu

Okręgowego w Tarnowie _____ z dnia 2 VII _____ 1948. r.

L. 20.876/48 _____ wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K.,

Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K.

przy udziale protokolanta kapr Kaczowski Józefa z Post. M.O. Bolesław,

lub w obecności świadków: 1) _____ zam. _____

2) _____ zam. _____

których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion. w charakterze podejrzan. Otrzymawszy wyjaśnienie, jakie przestępstwo zarzuca się i jakie dowody zebrano, podejrzan. oświadczył:

Personalia moje są następujące:

Imię i nazwisko Kach Andrzej. _____
(rodowe nazwisko mężatek i wdów)

Przezwisko _____

Wiek urodz. dnia 20.X.1901r. w Łazach, pow. Bochnia. _____
(dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia)

Imię i nazwisko rodziców, matka z domu Ludwik. i Anna, z Puziów. _____

Przynależność państwowa Polska. _____ narodowość: Polskiej. _____

Stan żonaty. _____
(żonaty, zamężna, separow. wolna)

Pość dzieci, wiek dzieci dwoje, od lat 14-tu do 17-cie. _____

Miejsce zamieszkania Pilsza Zelichowska gm Bolesław pow Dąbrowa Tarn. _____

Wykształcenie 3, klasy szk. pow. _____ wyznanie rzym-kat. _____

Zawód rolnik. _____

Stan majątkowy 2. ha. _____

Służba wojskowa i przynależność do R.K.U. nie służył. _____

Ordery i odznaczenia nie posiada. _____

Sprawowanie opieki lub kurateli nie posiada. _____

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa nie posiada. _____
(emerytura, renta i t. d.)

Pomiesione kary rzekomo nie karany. _____

Co do zarzucanego mi przestępstwa wyjaśniam: W czasie okupacji niemieckiej roku ni dnia dokładnie nie pamiętam, w poze jesiennej, pewnego dnia nawieczur przyszedł do mnie do domu, Obyw, Sierak Wojciech, zam w Pilczy Żelichowskiej, gm Bolesław śledząc w mieszkaniu usłyszałem szczekanie psa u sąsiada, gdy wysiłyśmy na podwórze zauważyłyśmy M. N. osobników którzy uciekali z mego ogrodu, za osobnikami tymi puciliłyśmy się w pogon, którzy wpadli na podwórze Obyw. Mosia Stanisława zam w Pilczy Żelichowskiej, gm Bolesław, rozpoznać kto był na krądzieży. w moim ogrodzie gdy przybyłem na podwórze do Obyw, Mosia Stanisława w raz z Sierakem Wojciechem, zobaczyłem stojących troje ludzi, z których to rozpoznałem Andrzeja, nadmieniam że tych dwoje ludzi nie rozpoznałem, w tej to chwili udałem się w kierunku domu swego, wówczas Mosio Andrzeja zatrzymał mnie mówiąc ja niewiem kto to jest masz łód do soltyse gram. Pilczy Żel. gm Bolesław. Obyw. Słoty Tomasz i zameldować że tu jest dwoje ludzi zachwytałych co mamy z nimi zrobić, ja wówczas udał się do w/w soltysa i opowiedziałem mu że jest zatrzymanych dwoje ludzi, przy których stoi Mosio Andrzeja i Sierak Wojciech, zam. w Pilczy Żel gm Bolesław, na co soltyś odpowiedział mi żebyśmy oddali tych ludzi warcie, której był komendantem gromadzkim Mikołój Piotr, ja wówczas wruciłem się spowrotem do stojących to jest Sieraka Wojciecha i Mosia Andrzeja, oświadczyłem im zarządzeniu soltysa, jak również powiedziałem że warty zawiadamił niebode, wówczas Mosio Andrzeja, rozkazał Sierakowi Wojciechowi, aby ten udał się do warty to jest do Piotra Mikołaja i Słoty Franciszka, zam w Pilczy Żel. by warty zabrala M. N. osobników, pod swoją opiekę, nadmieniam że po pewnej chwili przybył do nas Mikołój Piotr, a zanim za chwile przyszedł Słota Franciszek, wówczas Mikołój Piotr udał się do soltysa, gdy wrucił od soltyś powiedział że soltyś dał zarządzenie odwieść ich do Bolesławia, Mikołój Piotr i Franciszek, odezwali się do mnie i do Sieraka Wojciecha że pojeżdżemy razem z nimi do Bolesławia, ja wówczas z Sierakiem Wojciechem udałem Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchał:

Podpis świadków przybranych:

Bolesław Żelichowski

1)

Podpis protokolanta:

Włodzisław Kozłowski

Podpis podejrzanego:

Stanisław Andrusz

13
i zachowałem się w obawie przed Japanką do niemiec, gdyż w tym dniu
przeǳali Japankę Nadmieniam że w nocy o puźnej godzinie przyszedł
do mego domu, Wnek Wojciech który zapukał do okna pytając się o mnie
ona oświadczyła że mnie niema w domu, zapytał się żony gdzie są ci ludzie
i zchwytani, na co żona odpowiedziała że zchwytanych osobników ma
pięką warta, wiadomo mi jest że Boduch Andrzej, zam w Pilczy Żel gm
czajaw, jadąc do Bolesławia do swego syna który został schwytyany przez
mow, miał zabrać N.N. osobników, których to odwozili, Mikoś Piotr i Słota
niejszek, z Pilczy Żel, o tym że zostali odwiezieni dowiedziałem się na
dzień od ludzi tamt. grom. Kim byli schwytani tego niewiedziałem,
kie ich oddano i co z nimi zrobiono tego mi nie jest wiadmo,.
cej w tej sprawie nie jest mi wiadmo.-

Przesłuchał.

Przetokulant.

Zeznał.

Podpis podejrzanego.

Bolesław

Andrzej

Andrzej

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Bolesław, dnia 27. IX. 1948. r. o godz. 17-ta
(miejscowość)

Ząbek Stefan z Krym. St. Sl. M. O. w Dąbrowie Tarn.

1) działając na podstawie art. 20 Przep. wpraw. K.P.K.

2) działając na mocy polecenia Ob. Wiceprokuratora W. Rejonu Prokuratury Sądu

Okręgowego w Lwów z dnia 24/9 1948. r.

L. 2876/48 wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K.,

Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K.

przy udziale protokolanta kapr. Kaczowski Józefa z tegoż Posterunku

lub w obecności świadków: 1) zam. 2) zam.

których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion. w charakterze podejrzan. Otrzymawszy wyjaśnienie, jakie przestępstwo zarzuca się i jakie dowody zebrano, podejrzan. oświadczył:

Personalna moje są następujące:

Imię i nazwisko Miłoś Piotr (rodowe nazwisko mężatek i wdów)

Przezwisko /

Wiek 9. IV. 1886r. w Samocięcach gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn.

(dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia)

Imię i nazwisko rodziców, matka z domu Wojciech i Zofia z Wisterkow

Przynależność państwowa Polska narodowość Polska

Stan żonaty (żonaty, zamężna, separow. woln.)

Łożk dzieci, wiek dwoje dzieci od lat 238 do lat 25,

Miejsce zamieszkania Płocza Żel gm. Bolesław pow. Dąbrowa Tarn.

Wyszkolenie 4. kl. szk. pow. wyznanie ryzy-m-kat.

Zawód rolnik.

Stan majątkowy 1. ha. ziemi ornej.

Służba wojskowa i przynależność do R.K.U. pnł 57 piechoty w Czerowie

Ordery i odznaczenia /

Sprawowanie opieki lub kurateli /

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa / (emerytura, renta i t. d.)

Pomieszczone kary 4-ry miesiące zniwaga urzędnika przez Sąd Okręgowy w Tarnowie.

Co do zarzucanego mi przestępstwa wyjaśniam. W czasie okupacji niemieckiej roku ani dnia dokładnie nie pamiętam, w porze letniej pewnej nocy zostałem zbudzony ze snu, przez Wojciecha Sieraka zam w Pilczy który to odezwał się do mnie jako do dziesiątnika, to jest wartnika stałego tejże gromady, mówiąc że przypadł złodziei i którzy byli na owocu, w ogrodzie Łacha Andrzeja, zam w Pilczy Żel, ja jako struż gromadzki z obowiązku swego musiałem się udać na miejsce, gdzie zobaczyłem dwoje nieznanych mi ludzi, ja wówczas udałem się po drugie wartnika to jest Słotę Franciszka, który przbył również na miejsce wówczas udałem się do sołtysa grm. Pilcza Żel, z zapytaniem co mam uczynić z schwytanymi osobami, nadmieniam że gdy sołtysowi opowiedziałem o powyższym zajściu, w/w sołtys Słotę Tomasz, dał zarządzenie aby schwytanych odstawić do Posterunku Polskiej Policji w Bolesławiu po tych słowach odezwałem się do sołtysa, i udałem się do Boducha Andrzeja zam w Pilczy Żel, gdyż wiedziałem że majechać do syna swego, którego w tym dniu złapali Niemcy, celem wywiezienia go na roboty, który chwilę przebywał w areszcie w Bolesławiu, w/w gospodarz gdy jemu oświadczyłem że zabrac tych ludzi do Bolesławia, zgodził się na to, mówiąc aby mu jako podwode szarwarkową, następnie osoby schwytane z decydowały się na wyjazd z którymś to wyszczyną w szedł sam na woz, natomiast kobieta współczono na woz, gdzie udał się w kierunku Bolesławia, gdy przyjechał na miejsce, to jest do Posterunku P.P. Bolesław w Posterunku tym był Żandarm niemiecki nazwiskiem Keter, i Policjant granatowy Szwed, którzy zapytali się co to są za osobnicy i gdzie zostali schwytani, na co mi dzielił się to jest ja i Słota Franciszek, że osobnicy ci zostali schwytani w ogrodzie na owocu u Łacha Andrzeja zam Pilcza Żel. po tych słowach Żandarm niemiecki nazwiskiem Keter zabrał tych osobników, Na Posterunku odmówiłem imyśmy się udali do domu, w raz ze Słotą Franciszkiem, w/woson nieznanym, słyszałem od ludzi że osobników tych miał prawdopodobnie być Żandarm niemiecki Keter, lecz tego dokładnie zapodać nie mogę. Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchał:

Podpisy świadków przybranych:

Podpis protokolanta:

Podpis podejrzanego:

58/45

około przesłuchania obciążonego — podejrzanego*).

Dnia 7 Grudnia 1948 r. w Łabnie

Sędziów: Włodzisław Olszowski — przewodniczący

„ Sędziów — Sędziów w Łabnie Oddział

w osobie Sędziego: Dr L. Woźniak

z udziałem Prokuratora St. Rej. A. Rozmłowski

w obecności stron

przesłuchaj niżej wymienionego jako „osobę” o popełnienie przestępstwa z art. 1 k. który po ohrzyniecia jadio przesłepstwo mu jest zarzucane, oraz o prawie odmowienia odpowiedzi na zadawane mu pytania, — zeznaci co następuje:

Andrzej Boćuch

urodzony 12. października 1886 11.11.1886

z wykształceniem Wojciech i Helena — Włocław

zamieszkała Pilica Łelichowska

z wykształceniem Pilica Łelichowska

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

z wykształceniem rolnik

*) przynajmniej się do winy, że brałem udział w ujęciu żywych i przedstawianiu ich

*) Zgodnie wyraży dźwięku przekształcić.

*) Wpisać „Tak” lub „Nie”.

Dr. M. Szwedliński, Kraków.

władzy okupacyjnej przyczem wyjaśniał.
Któregoś dnia po północy jesienią 1942 r. wstąpiłem do
bińca do Boleśławia w sprawie syna, który został ujęty przez
na wylocie na roboty do Niemiec. Gdy wychodziłem pod wóz w ten
p przyszedł Piotr Miłosz, Andrzej Mach i Wojciech Sierek a wraz
pryszli także dwójce ludzi mi nieznanych. Przyszedł Piotr Miłosz
poleciał mi, ażebym nieznane osoby, a przez nich ujęte zabrali
Boleśławia. Temu się przeciwstawiłem, bo oświadczyłem, że nikt
biore, wobec czego Piotr Miłosz udał się do soltysa i gdy nast
wrócił oświadczył, że soltys wydał nakaz bym ludzi zabrali, a
poślawie osobników nieznanych wziętema wraz z nimi pojedna
miłosz i bratczek Siółka. W nocy nie widziałem dobrze co to
jedni są ci osobnicy, których widziałem. Byli to kobieta i mężczy
z nimi nie rozmawiałem, ponieważ było ciemno nie wiem czy byli
do żyków podobni. Gdy posterunek w Boleśławiu oznajmił, że
już został odstawiony do Dąbrowy, zaraz, gdy Piotr Miłosz i Siółka
Siółka oraz mi nieznane osoby przeszły z wozu, podciąłem konie
chałem do Dąbrowy. Co się dalej stało to tego nie wiem.

P.O.t.z.

Andrzej Mach

Zak. i podp.

Andrzej Mach

88.912/48

Protokół przesłuchania świadka

Data 24.XII.

1948 r. w Lwowie

Sędzia Sledczy rejonu Sądu Okręgowego w artowile z siedzibą

w Sąd Grodzki w , Oddział

w osobie Sędziego Kier. Dubasa

z udziałem protokolanta Bucharczyk

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze - świadka bez przysięgi -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 115

k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Drelich Fischer

nazwisko

39

Julia i Salomea

rodziców

Larnów - Brodzkińskiego 3

miejsce zamieszkania

Kras wiec

rodzice

nie karany

bezskazy

obey

stosunek do stron

Podjęrca nego włożyła wogóle nie znam i w tej sprawie nie mam żad-

nej wiadomości. - Znam jedynie podejrzan ego Boducha u którego się ukry-

łem i tenże mi dawał stale jeść i jakotaki dobrze się wobec mnie się

dobrze zachowywał. Ze mną razem ukrywali się i inni żydzi a to:

Sidberg Salomon i jego brat Izak. - Podejrzan Boduch Andrzej niczem mnie

nie wyzymskał i jemu jak również jego zięciowi zawdzięczam życie.

W sprawie innych po dejrzan ych nie mam żadnych wiadomości.

pop.

Andrzej Fischer

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

M.S. Nr 8 (d. 4) k.p.k. XI-1947.

Protokół sądowy przesłuchania świadka.

W akt. VI K.123/49

Protokół rozprawy głównej.

Data 30 marca 1949 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie Wydz. VI. Karny

Sprawa Andrzeja Łacha i innych

oskarżonych o przest. z art. 1 dekr. z 31/8. 1944

Obecni:

Przewodniczący S.S.O. Dr Piec Józef

~~Sędziowie:~~ Ławnicy: Kazimiera Jasieńska

Włodzimierz Hnatyk

Wice-Prokurator S.O. Wł. Kossowski

Protokółant kancel. S.O. Chudaś

Wywołano sprawę o godz. 12 min 45

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny)

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony) 1) Andrzeja Łach, 2) Wojciech Sierak, 3) Tomasz Słota,
4) Franciszek Słota, 5) Piotr Wiloś - doprowadzeni z tut. więzienia,
6) Andrzej Doduch osobiście, - osk. ad 4) z obrońcą adw. Bańdurem,
osk. ad 1), 2), 3), 5) i 6) z obrońcą adw. W. Gubernatem.

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

1) Zbędne wykreślić druką należy przekreślić.

2) Obok nazwiska oskarżonego, który stawili się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

M. S. Nr 109 k.p.k. I 1948 r.

Protokół rozprawy głównej przed sądem okręgowym w Tarnowie (art. 230 pkt e k.p.k.).

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 82 k.p.k.):

Imię i nazwisko (należy nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u małoletnich, męża a mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty i t.p.); liczba dzieci i ich wiek; stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R.K.W.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie i t.p.); stosunek do pracy; przynależność do przynależnego; poprzednia karalność.

Osk. 1) Andrzej Łach - generalia jak karta 79,

Osk. 2) Wojciech Sierak - " " " 77

Osk. 3) Tomasz Słota " " w akcie oskarż. karta 130,

Osk. 4) Franciszek Słota " " karta 66,

Osk. 5) Piotr Wiloś " " " 88,

Osk. Andrzej Boduch " " " 78

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem: Świadek Józef Kaczówki - odczytano relację.

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 331 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuczonego mu czynu i jakie

ujasnienia chce złożyć sądowi, podał:

osk. 1) Andrzej Łach zeznaje jak w dochodzeniach - karta 79 - z tym, że krytycznego dnia żona jego posłyszała że ktoś jest w ogrodzie i wysłała psa waczaj i wszedłszy do domu odezwała się do osk. tu siedzisz a w ogrodzie ktoś zrywa jabłka" - wówczas oskarżony wyszedł z domu i posłyszał, że ktoś ucieka z ogrodu - wyszedł za drogę i spotkał Miłosia i ten mu powiedział, by dał znać do soltysa, ale osk. wrócił do domu, by pilnować jabłek w ogrodzie.

Miłoś w jakiś czas później mówił, że osobnicy krytycznego dnia przytrzymali - to byli handlarze tytoniu z za Wisły, których po wylegitymowaniu wypuszczono.

osk. 2) Wojciech Sierak zeznaje jak w dochodzeniu - karta 77 - z tym, że w krytycznym czasie był w mieszkaniu Łacha i gdy narobili krzyku, że są złodzieje poszedł za Łachem w kierunku wsi ponieważ Miłoś mówił, żeby dać znać soltysowi. Do soltysa poszedł Miłoś Piotr. Nadto z tą zmianą, że u soltysa nie był i tego nie zeznał i sądzia szczegółowo go nie wypytywał a tylko ogólnie zapytał, czy zeznaje tak jak Wojciech Sierak.

Na pytanie obrońcy wyjaśnia oskarżony, że na kilka dni przed tym wydarzeniem była wielka kradzież w ich wiosce.

Po przytrzymaniu owych ludzi mężczyzny i kobiety - kobieta ta wyraziła się: "Jezus Maria pocuś się włóczył po opcyon obejściach i sądach i narobiłeś tyle kłopotu."

Na pytanie osk. publ. oskarżony wyjaśnia, że osobnicy ci byli w wieku 30-40 lat.

osk. 3) Tomasz Słota przeczytany treść aktu oskarżenia oraz, by) polecił Andrzejowi Łachowi i Sierakowi Wojciechowi - ajedynie już w nocy przyszedł Miłoś Piotr, komendant warty i zawiadomił oskarżonego o przytrzymaniu jakichś złodziei, wobec czego oskarżony polecił im oddać ich policji. Osk. Piotr Miłoś mówił, że są to złodzieje, nieznani ludzie, kobieta imęczyzna. Piotr Miłoś po tym ogłoszeniu oskarżonego - odszedł z przed okna. Oskarżony osobników tych nie widział. Po około 4-ach dniach dowiedział się, że osobników tych odwiedził na

Przewodniczący zwrócił uwagę na postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu. (art. 335 k.p.k.).

Po użyciu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialność karnej za fałszywe zeznanie, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli: posterunek do Bolesławia Osb. Boduch, Wiloś i Siota

Franciszek, ale co się stało z tymi osobnikami - tego nie wie. -

W tym czasie były częste krzyki, a w Józefa Ramięna był rabunek na jaki tydzień wcześniej. -

Oskarżony podaje, iż wiadomo mu, że osk. Boduchowi zabrano w tym czasie syna naroboty do Niemiec. -

Osk. 4) Franciszek Siota zeznaje jak do protokołu karta 76 z tym, że nazwiska posterunkowego, który odebrał tych osobników, nie znał. Odwieszenie nieznanego osobników miało miejsce w nocy. -

Osk. 5) Piotr Wiloś - przeczy treści aktu oskarżenia i wyjaśnia jak do protokołu karta 88 z tym, że nie mówił Boduchowi Andrzejowi, że ma z polecenia służyć tym osobnikom jako żydów na posterunek. Osobnicy ci mówili czysto po polsku. -

Osobników tych po przyjeździe od służyła zastąpił na podwórzu u

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie z pro-

pisaniemi art. 111 i 113 k.p.k. od świadków:

Boducha był tam Wojciech Sierak a później przyszedł wartownik Franciszek Siota. -

Osk. 6) Andrzej Boduch - przeczy treści aktu oskarżenia i wyjaśnia jak do protokołu karta 78 z tym, że odnośnie do sprzeczności w dochodzeniach, wyjaśnia jak karta 95

Zajście miało miejsce jesienią (wrzesień - październik) o godz. 2-3 w nocy. -

Oskarżony Andrzej Łach, był z osobnikami zatrzymanymi był na podwórzu osk. Andrzeja Boducha, osk. Andrzej Boduch obstaruje przy swoich wyjaśnieniach podając, że przyszedł z nimi osk. Łach Andrzej, Sierak Wojciech i Piotr Wiloś.

Pozostających świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.

Świadków ponownie usunęło do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 331 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznali.

Świadkowie zeznali:

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 331 k.p.k.).
Odczytano akt oskarżenia.
Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuczonego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

P

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 k.p.k.).

Po użyczeniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialność karną za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali:

- 1) Kalman Adler generała jak karta 89,
- 2) Stanisław Mosio " " 98,
- 3) Jan Węgiel generała jak karta 96,
- 4) Jan Sierak generała jak karta 99,
- 5) Tadeusz Wikliński gener. jak k.101.-

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie z przepisami art. 111 i 113 k.p.k. od świadków: Kalmana Adlera, Stanisława Mosio, Jana Węgla, Jana Sieraka i Tadeusza Wiklińskiego.-

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. ~~Długo~~ zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 334 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznali.

Świadkowie zeznali:

- 1) Świadek Kalman Adler zeznaje: W przedmiotowej sprawie nie mam żadnej bezpośredniej wiadomości. Do Dąbrowy wróciłem w roku 1945. Kiedy przed jakimś czasem byłem z oskarżonym Tomaszem Słotą w sądzie w Żabnie - powiedziałem do niego "myślisz, że tak jak zabiłście moją kuzynkę Leńkę i jej męża "na co osk. Słota Tomasz powiedział do mnie "to nie ja jestem winien" przy czym wymieniał

byli to Żydzi, a inni, że nie.-

Ludzie mówiąc o ujęciu tych osobników nie wymieniali nazwisk. W czasie kiedy ujęto tych osobników - miały miejsce kradzieże, a także była kradzież u Józefa Ramiana.-

3) Świadek Jan Węgiel zeznaje: jak karta 96 z tym, że mówiono, że osobnicy ujęci byli paskarzami.-

4) Świadek Jan Sierak zeznaje: jak karta 95 z tym, że: o tem słyszałem jakoś w czasie wojny, lecz czasu bliżej określić nie jestem w stanie. W dochodzeniach na Milicji zwróciłem uwagę spisującemu protokoł funkcjonariuszowi, że to co zeznałem słyszałem tylko od innych osób, ale także funkcjonariusz na to nie reagował.-

5) Świadek Eukasz Wiklański zeznaje: jak karta 101 z tym, że: w dochodzeniach zwracałem uwagę w zeznaniach, że wiadomości te mam od innych nieznanych mi osób, lecz spisujący na to uwagi nie zwracał.-

O przytrzymaniu tych osobników słyszałem po upływie dłuższego czasu z tym, że jeden mówił, że byli to złodzieje na jabłka inni, że Żydzi, to znowu, że paskarze.-

W tym czasie były kradzieże a również u Józefa Ramiana była kradzież.-

W jakiś czas później byłem w gminie w Bolesławiu i rozmawiałem z posterunkowym zwanym "Filip" lub "Filistyn" i w toku rozmowy pytałem się o ujętych osobników "co to byli za ludzie? tenże mi powiedział "a to nic nie było, oni zostali puszczeni". Posterunkowy mówił wówczas właśnie o osobach, które przyprowadziła warta z Pilczy.

Kodziny Lbwi, Kni wzgl. Kolano nie znałem, mimo, że od roku 1935 mieszkam w Pilczy.-

By ujęte osoby pochodziły z Kłyża tego nigdy nie słyszałem. Na pytanie osk. publicznego Świadek podaje, że podczas rozmowy z policjantem - na pytanie Świadka "czy nie robili łapanek i nie zabrali kogoś w Pilczy" - policjant powiedział "nie, nikogo nie braliśmy, przyprowadziła nam warta z Pilczy dwójce ludzi, ale tych wypuszczono, bo nie nadawali się do Niemiec".-

Na pytanie obrońcy osk. (4) - Świadek zeznaje, że komenda warty był Miłoś, a wartownicy codziennie inni, lecz warta gwardzka nigdy w łapankach na ludzi do Niemiec udziału nie brała.

ci odpowiedzieli mi, że nie oraz mówili, że ujęto ich w Pilicy Żelichowskiej w nocy, że ich wylegitymowano i puszczono do domu. Wobec oświadczenia tych ludzi, że na posterunku nie ma nikogo wróciłam do domu.-

Węzozyczna i kobieta mogli mieć każde z nich około 30-35 lat i nie byli podobni do Żydów.-

W tym miejscu, na wniosek osk. publicznego oskarżony Tomasz Słota oświadczając się na zeznania świadka Adlera - przyznaje, że w czasie pobytu w Sądzie Gr. w Żabnie z Adlerem w lecie (po żniwach) 1945 oraz z Kazimierzem Ciupajem - podczas pertreacji ugodowej, gdy świadek Adler Kalman żądał ode mnie dużego odszkodowania a ja na to przystałem nie chciałem - tenże wobec Sądu zarzucił mi, że za kilo cukru zamordowałem 2-ech Żydów, czemu ja z miejsca zaprzeczyłem, co słysząc sędzia uspokoił nas.-

Wówczas nie wskazywałem obecnych oskarżonych jako sprawców ujęcia Żydów, gdyż wówczas nie wiedziałem nawet których Żydów Adler ma na myśli.-

Świadek Kalman Adler obstaje przy swoich zeznaniach przy czym podaje, że wiadomości w tej sprawie ma Salomon Goldberg.-

Za zgodą stron odczytano zeznania niejawiącego się w dniu dzisiejszym świadka Józefa Kaczkofki - karta 97.-

Oskarżyciel publiczny stawia wniosek o dopuszczenie dowodu ze świadka Salomona Goldberga na treść aktu oskarżenia, oraz dowodu z wywiadu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Dąbrowie Tarnowskiej na stwierdzenie okoliczności, czy po wojnie na terenie Bolesławia była przeprowadzona ekshumacja zwłok mężczyzny i kobiety na wniosek Kalmana Adlera, czy zwłoki wówczas wykopane zidentyfikowano, a w szczególności czy ustalono, że zwłoki te należą do osób ujętych i wydanych przez oskarżonych.-

Ubrońcy oskarżonych sprzeciwiają się dopuszczeniu zawnioskowanych wyżej dowodów z tego względu, że Salomon Goldberg nie ma żadnych konkretnych wiadomości w tej sprawie, a nadto był on słuchany w dopychaniu wobec czego wnoszę o odczytanie protokołu jego przesłuchania, zaś odnośnie drugiego wniosku co do wywiadu w Gminie Wyznaniowej sprzeciwiają się jako, że wniosek ten jest bezprzedmiotowy a nadto wniosek ten są spóźnione tymbarndziej, że Kalman Adler słuchany w tej sprawie jako świadek nie stwierdził żadnych konkretnych okoliczności.-

35

Sąd po naradzie postanowił odmówić wnioskowi osk. publicznego przeprowadzenia dowodu z wywiadu jako powołanego na okoliczności wyników przewodu sądowego, a w szczególności zeznania świadka Adlera Kalmana stwierdzone, zaś dopuścić dowód ze świadka Goldberga Salomona przez odczytanie protokołu jego zeznań złożonych w dochodzeniach. - *karta 88*

Odczytano zeznania świadka Salomona Goldberga - karta 89. -

Odczytano karty karne.

Pom
naje
ie
rtra
użeg
ec
; cz
-
awo
dów.
rzy
rg.-
niu
wodn
az do
arnor
nie
i ko
ne
te
iosko
ie ma
on
otoko
wiadu
jest
j, że
czili

Na zapytanie Przewodniczącego — strony osiadały, że nie żądają uzupełnienia protokołu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewod sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel publiczny wnosi o ukaranie oskarżonych

Powód cywilny

Obrońcy proszą o uniewinnienie oskarżonych

Oskarżony w ostatnim głosie prosi o uniewinnienie.

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stosowny sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 18 min. 10

Przewodniczący

Protokolant

SENTENCJA WYROKU.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 30 marca 1949 r.

Sąd Okręgowy Tarnowie

Wydział VI. Oddział Karny

w składzie następującym:

Sędzia S.O. Dr Piec Józef

Przewodniczący: Kazimiera Jasieńska i Włodzimierz Hnatyk
Protokol. kancel. S.O. Chudak J.
w obecności oskarżyciela publicznego Wiceprokuratora S.O. Wł. Kossowskiego

rozpoznausz dn. 30 marca 1949 r. sprawę:

1) Andrzeja Łacha syna Ludwika i Anny z Puziów urodz. 20.10.1901
w Łazach pow. Bochnia syna (córkę) zam. w Pilczy Żelichowskiej pow. Dębrowa
Tarnowska, rel. rzym. kat., żonatego, ojca 2 dzieci, rolnika, właściciela
2) na gruntu, mającego ukończone 3 kl. szk. powsz.,

2) Wojciecha Sieraka syna Jana i Katarzyny z Dymonów ur. 31. III.
1904 w Pilczy Żelichowskiej pow. Dębrowa Tarnowska, tam zamieszkałego
rel. rzym. kat., żonatego, ojca 4 dzieci, rolnika, właściciela 2 ha grun-
tu, mającego ukończone 4 kl. szk. powsz.,

3) Tomasza Słoty syna Wojciecha i Eucji z Janasów ur. 8. XII. 1899

W Pilczy Żelichowskiej, pow. Dębrowa Tarn. tam. zamiesz. rel. rzym. kat.
oskarżen o to, że
żonatego, bezdzietnego, rolnika, właściciela 1 i 2 m. gruntu, ukończone
4 kl. szk. powsz. nie karanego syna rolnika posiad. 2 mg. gruntu,

4) Franciszka Słoty syna Wojciecha i Eucji z Janasów ur. 11. V. 1907
w Pilczy Żelichowskiej pow. Dębrowa Tarn., tam zamieszkałego, rel.
rzym. kat., żonatego, ojca 2 dzieci, rolnika, właściciela 3 ha grun-
tu, ukończone 4 kl. szk. powsz.,

5) Piotra Miłosia syna Wojciecha i Zofii z Misterków ur. 9. IV.
1886 w Samociicach pow. Dębrowa Tarnowska, zam. w Pilczy Żelichowskiej
to jest w czynie przewidzianym w art. 109. Dębrowa Tarn. rel. rzym. kat., żonatego

Postanowili:

ojca 2 dzieci, rolnika, właściciela 1 ha gruntu, mającego ukończone

4 kl. szkoły powszechnej,

6) Andrzeja Boducha syna Wojciecha i Heleny z Mosiów ur. 11.XI.

1886 w Pilczy Żelichowskiej pow. Dębowa Tarnowska, tam zamieszka-
łego, rel. rzym. kat., żonatego, ojca 2 dzieci, rolnika, właściciela
2 morgów gruntu, mającego ukończone 2 kl. szkoły powszechnej,

oskarżonych o to, że:

Jesienią 1943 roku w Pilczy Żelichowskiej powiatu dębrowskiego,
idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działali na szkodę osób
poszukiwanych przez władzę niemiecką ze względów rasowych w ten
sposób, że :

Andrzej i a c h, Wojciech S i e r a k , ujęli dwoje Żydów (Ko-
biatę i mężczyznę) pilnując ich do rana, by nie zbiegli,

Piotr M i ł o ś zawiadomił o ujęciu Żydów sołtysa Tomasza S ł o-
tę,

Tomasz S ł o t a jako sołtys zarządził odwiezienie Żydów na po-
licję, zaś Andrzej B o d u c h, Franciszek S ł o t a i Piotr
M i ł o ś, odwieźli ujętych Żydów furankę do Bolesławia, oddając
ich w ręce zandarwa niemieckiego Kettera, który Żydów tych nie-
wątpliwie zastrzelił

to jest o czym

stanowięcy przestępstwo z art. 1 ust. 2. dekretu z dnia 31. 8.

1944, Dz.U.R.P. Nr 69 poz. 377/46.-

Bolesław

Andrzej Boducha i Heleny, żonatego, ojca 2 dzieci, rolnika, właściciela
2 morgów gruntu, mającego ukończone 2 kl. szkoły powszechnej,
idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działali na szkodę osób
poszukiwanych przez władzę niemiecką ze względów rasowych w ten
sposób, że :

Andrzej i a c h, Wojciech S i e r a k , ujęli dwoje Żydów (Ko-
biatę i mężczyznę) pilnując ich do rana, by nie zbiegli,

Piotr M i ł o ś

zawiadomił o ujęciu Żydów sołtysa Tomasza S ł o-

tę,

Se
Te
nr
1)
2)
3)
4)
5)
kt
un